



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# ZEŹSTOCHOWSKI

SPÓŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI  
MIEJSCOWYM ORAZ ZABĘGIBIA DĄBROWSKIEGO.

№ 50, ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.  
Cena 3 kop.

Centów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

REDAK  
Wari

Teatr „ODEON”

Teatr „ODEON”

## Teatr „ODEON”

Al. 43.

W. Rrzenińskiego (Najstarszy w Królestwie) Od soboty 10 do wtorku 13 września (włącznie)

**Ciekawa i zupełna zmiana programu!**

**Ko-dyllory** (ciekawe zdjęcia z natury); **Krok od przepaści** (komedia); **Oblężenie Rzymu** (dramat w wykonaniu najlepszych artystów: „Teatro Dramatico Nationale w Rzymie”; **Od Messyny do Konstantynopola** (zajmujące widoki z natury); **Chicot błazen przyjaciel Henryka IV-go** (dramat w wykonaniu artystów „Zjednoczonych Teatrów Paryskich”; **Debiut roznosiociela** (komiezy); **Strumień** (fantazja).

Na scenie odegranym będzie **Zaloty chłopskie** wodewil w 1 odsł. Reż. W. Kisielewski.

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach.



MA GAZYN UBIOROW MĘZKICH

**R. Trawińskiego**  
przeniesiony został

1486—20—5

do domu Towarz. Pożyczk. Oszczędnościowego II Aleja Nr. 24, 1-sze piętro od frontu.

### RESTAURACJA Wacława ŚWIDERSKIEGO

Aleja II róg Teatralnej (1-sze piętro).

zawiadamia Szanownych Gości, że dziś i codziennie grywa

**Kapela Polska** pod dyrekcją Raczynskiego.

Początek o godzinie 8-iej wieczorem Z szacunkiem W. Świdorski.

LECZNICA

chorób zębów i jamy ustnej  
**M. PUCHAŁSKIEGO**

w Częstochowie III aleja. 57 wprost kościoła po Marjawił. Zarządzający lekarz d-ta **M. MUSZYŃSKI** przyjmuje codziennie od 9 z rana do 8 wieczór

LEKARZ-DENTYSTA

**Artur Broniatowski**

i przyjmuje codziennie od 9—11 i od 3—7 p. p.

I Aleja Nr 8 pierwsza piętra dom p. Rygańskiej.

Pierwszorządny w Częstochowie

Zakład fotograficzny

**W. Wesółowskiego**

II Aleja Nr. 26. róg Teatralnej

### Obowiązki młodzieży w dziedzinie ekonomicznej.

Z rozpoczęciem roku szkolnego młodzież znaczne sumy wydaje na kupno książek i materiałów piśmiennych.

Mówię: „młodzież”—bo chociaż właściwie pieniądze płyną z kieszeni rodziców, to jednak w większości wypadków, ci ostatni stosują się zwykle do życzenia swych dzieci i nabywają książki oraz materiały piśmienne tam, gdzie ich synowie lub córki zaprowadzą.

Tym razem więc młodzież niejako rozporządza kieszenią rodzicielską, dlatego też pod adresem tej młodzieży zwracam niniejszy artykuł, choć również odnosi się on i do rodziców.

Chodzi o to, do czyjej kieszeni mają wpłynąć te setki rubli, jakie corocznie są wydatkowane na książki i inne potrzeby szkolne.

Dla księgarń i składów materiałów piśmiennych otwarcie roku szkolnego i rozpoczęcie wykładów jest chwilą bardzo pożądaną i oczekiwaną, ruch bowiem, jaki panuje w miesiącu wrześniu, stanowi częstokroć o tem, czy roczny budżet danej księgarni wykaże zyski, czy straty.

Nie dziwnego, że pomiędzy księgarńnikami zawiązuje się wzajemna konkuren-

cja i chęć pociągnięcia jaknajwiększej klienteli.

Trudno jednak wytwarzać prawdziwą konkurencję, bo przecież każdy podręcznik szkolny jednakowy jest w księgarni X. i Y., cena za egzemplarz n—w też jest wszędzie ta sama, a na lepszy gatunek lub materiał księgarz pozwolić się nie może, gdyż z jednej i tej samej drukarni wyszły wszystkie egzemplarze danego podręcznika szkolnego.

O faktycznej zatem konkurencji nie może być mowy.

Zobaczymy jednak, jak sobie niektóre sklepy, głównie żydowskie, radzą. Oto prawie do każdej książki, do każdego kajetu niemal—dodają pocztówkę, stałówkę, czy jakiś inny drobiazg.

Naturalnie młodszy uczniowie i uczenie tam idą kupować, gdzie najwięcej podobnych „dodatków” otrzymują.

Prztem, kupując materiały piśmienne i przybory szkolne, młodzież ucząca się prawie zupełnie nie zwraca uwagi na to, czy dany wybór nie pochodzi z fabryk niemieckich lub żydowskich. Bojkot towarów tych u nas bardzo osłabł i zaledwie czasami tylko się przejawia. Ale gdyby nawet nie był ten bojkot ściśle przeprowadzony i organizowany, jako pewien akt polityczny, to i tak jeszcze zawsze powinniśmy pamiętać o tem, że przedewszystkiem pierwszeństwo należy się swoim braciom i oni najbardziej zasługują na poparcie.

Przecież dla naszej uczącej się młodzieży nie przedstawia to chyba żadnej trudności spojrzeć na wrocławny towar i w razie spostrzeżenia innej firmy — zająć wyrobu polskiego.

A sprzedawcy, widząc stanowcze, kategoryczne stanowisko młodzieży w tej sprawie, zechcą zapewne we własnym interesie zadość uczynić tym słusznym żądaniom.

To samo odnosi się również do nabywania potrzebnych przedmiotów w księgarniach i składach żydowskich.

Co się tyczy tych ostatnich, to przypomnę młodzieży naszej przysłowie: „Blizsza koszula ciała, niż sukmana”.

Niechże przysłowie to zarówno młodzież, jak i rodzice wezmą pod uwagę i temi setkami rubli, jakie corocznie toną w żydowskich kieszeniach lub wędrują do niemieckich worków zagranicę, niechże tymi pieniędzmi młodzież zechce wzbogacić wesprzeć firmy polskie, co wpłynie na rozwój naszego przemysłu, — a zatem i dobrobytu krajowego.

Niech w ten sposób młodzież bez żadnych wysiłków i nakładu pracy zechce przyłożyć rękę do podniesienia dobra ogólnego!!!

Sewerus.

### Zaprzęczy.

Pięknie wszedł w swą rolę autor naczelnego artykułu wczorajszej „Gazety Miejscowej”. Piše on:

„Wstrętem jest, gdy poczywy osioł, skądinąd nieszkodliwy, a nawet pozytywne zwierzę, pozazdrościwszy lwu pożądanego ryku, pocznę wydawać odgłosy, mające naśladować mowę króla pusłiny”.

Tem bardziej godną podziwu jest determinacja rozpaczy, z jaką „Gazeta Miejskowa” stacza się coraz niżej po tej pochylni, na którą niebacznie, zobowiązawszy się względem żydów wstąpiła.

Nie mniej dziwnem jest i to, że stanowiska swego się zapiera. Bo trzeba mieć odwagę własnych przekonań. My występujemy bez maski, otwarcie broniąc sprawy rdzennie polskiej i nie zapierając się tego, wyznajemy swoje credo. Nie uciekamy już do żadnych zaśsłków nie mówiąc już o składkach specjalnie żydowskich, których monopol ustąpiłszy „Gazecie”.

My idziemy drogą obowiązkujli szczyrych zamiarów, składając na ich ołtarzu zysk z licznych ogłoszeń i prenumeraty, którą nam wszyscy ci żydzi, którzy współczują typowi Rothenberga, — cofnęli.

My nie mamy za złe „Gazecie” Miejs-

### RYDZEŃSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON № 1.

**Instalacje:** Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. **Skład** materiałów technicznych i elektrotech.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

## KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Ekzystuje od 1887 r. Telefon 280

WYKONYWA RZEŹBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.

CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

Częstochowa, III Aleja, dom własny

# JAN SKALMIERSKI

Biurowo Techniczne w Częstochowie Aleja 22  
TELEFON Nr. 112.

**Instalacje: oświetlenia elektrycznego, przynoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia miynów, tartaków fabryk. Skład artykułów technicznych i elektrycznych. Najlepsze lampki metal. oszczędne.**

scowej, że w ubiegłym tygodniu poważni kupcy tutejsi, żydzi, panowie Samuel Kohn i Fabjan Silber chodzili po sklepach i zbierali na listę zaśsiłki dla „Gazety Miejskowej”, poczynając od jednego rubla miesięcznie. My nie mamy za złe „Gazecie”, że, nie mając własnej drukarni, tam, gdzie jest drukowana, korzysta z poręczenia również szanowanego finansisty tutejszego, żyda, p. Markusa Gradsteina.

Nie mamy za złe i tego, że na wczorajszym zebraniu popierających „Gazetę” przyjaciół, wśród 25-ciu żydów był jeden tylko chrześcijanin, ani, że wszyscy ci przyjaciele — żydzi zobowiązali się do 18-to rublowych składek na „Gazetę”, które wnieść mają do Częstochowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Aczkolwiek fakty te mówią same za siebie, to jednak nie mamy ich za złe „Gazecie”.

Natomiast mamy za złe i nie do usprawiedliwienia to, że — powtarzamy — dziennik ten działa z za maski, zapierając się prawdy.

Jeśli „Gazeta” broni interesów żydowskich, jest to równie naturalne, jak to, że my bronimy dobra Polaków — chrześcijan. Tylko my się tego nie zapieramy, występując z odkrytą przybitką. Za dowód służą wszystkie nasze artykuły, w których bynajmniej nie przesładowując żydów z racji „szuki dla szuki”, jak nam insynuje „Gazeta” — stajemy w obronie zagrożonego bytu materialnego polaków chrześcijan.

Na dowód zaś, że „Gazeta” walczy z tym naszym kierunkiem — dość przeczytać jej artykuły polemiczne, w Nr. 5 (Zdrowy kierunek myśli politycznej), Nr. 6 („W kwestii żydowskiej”), Nr. 8 („Do nieprzejednanych i niesprawiedliwych”).

W tych to artykułach mimowoli spada z niej maska gazety bezstronnej i bezpartyjnej i jawna się staje stronniczość żydowska, powtarzamy — w snutytych warunkach „Gazety” — usprawiedliwiona.

Ale najlepiej iść naprzód prostą drogą, bez wykrętów i bez owych „lwich ryków”, bo słusznie powiada publicysta „Gazety Miejskowej” w numerze wczorajszym, że:

„Wstrętnem jest, gdy pocztowy osioł, składając nieszkodliwe, a nawet pozytywne zwierze, pozardrościwszy lwu pożądanego rynku, poczenie wydawać odgłosy, wając naśladawca mową króla pustyni”.

## Ostatni manifest

—X—

Ogłoszony został manifest cesarza koreańskiego, datowany przed aneksją Korei. W manifestie powiedziano:

„My, cesarz koreański, objawszy wielką sprawę zarządu Koreą, imo swe braki, z miłości dla narodu dokładaliśmy wszystkich sił swoich, by podnieśli państwo do poziomu należącego. Okazało się jednak, iż własnymi siłami nie możemy wyprowadzić kraju z trudnego położenia, a dlatego uznaliśmy za potrzebne powierzyć wykonanie tego wielkiego zadania innym. Abyśmy mógł ufać w pomyślne zakończenie wszystkich zapoczątkowań naszych w sprawie zreformowania państwa, postanowiliśmy przekazać rządowi w Korei naszemu dobremu sąsiadowi, jego mości cesarzowi Japonii, dla utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie i dla podniesienia dobrobytu narodowego w państwie”.

Manifest ów — ostatni smutny manifest cesarza koreańskiego — nawołuje wszystkich poddanych do spokoju i uległości nowym kulturalnym rządóm; kończy się zaś zapewnieniem, iż postanowienie zrzeczenia się tronu „pozostaje zostało nie z pobudek osobistych, lecz poddyktowane jest pragmatykiem wyważenia narodu z obecnego trudnego położenia”.

## O loterii klasycznej Królestwa Polskiego i loteriach prawem zabronionych.

—X—

Gra w loterję jest u nas tak rozpowszechnioną, iż niewiele osób, a szczególnie w miastach, obojętnie spogląda na kawałek drukowanego papieru — losiem zwanego, który mu kapryśna fortuna na nieraz gwałtem wcisną w rękę za pośrednictwem swych sprytnych i wszędzie wślizgujących się piskorzów — agentów.

Jedni grają dla emocji, drudzy w nadziei większej wygranej, a ci inni, nie mając możności nabywania prawem dozwolonych losów miejscowej loterii klasycznej od wybranych kolektorów, którzy rozdzielają je między swymi znajomymi, lub też odstępają sublektorom, wchodzą w stosunki z bezustannie peregrynującymi „ad hoc” dostawcami losów szczęścia loterii nielegalnej.

Otóż, loteria prawem wzbroniona — postonna, pomimo stosowanych przez władze środków zapobiegawczych przeciw jej rozprzestrzenianiu się, dla braku losów loterii klasycznej i wzrastającej ciągle liczby osób, chcących probować szczęścia, ma wielkie powodzenie i jest rozchwytywana, a szczególnie przez mniej zamożną ludność w nadziei polepszenia bytu.

Jeśli zatem z jednej strony chodzi o to, aby raz nareszcie wyrugować od nas wszystkie postonne loterie, a z drugiej, by stojąc na gruncie prawnym, dogodzić swej fantazji, lub też chęci zysku, narzuca się myśl czy nie lepszym byłoby

i dogodniejszym dla miłośników tego rodzaju hazardu podwoić serię losów loterii klasycznej i podzielić ją nie na ćwiartki, jak obecnie, a na ósemki. W ten sposób urzędowa loteria objęta by wszystkie gubernie Królestwa Polskiego i dałaby możność uczestniczenia w niej nawet biedniejszym bez szwanku dla ich budżetu i wtedy nikie nie byłby zmuszonym nabywać sekretnie proponowanych losów nielegalnej loterii i uniknąłby wyzysku agentów — sublektorów, którzy przy wypłacie wygranej, o którą targowca się trzeba jak na rynku, potrącają do 40 proc. i udają dobroczyńców ludzkości, napełniając wyzyskiem kieszenie i nie nie robiąc prowadzą żywot wygodny.

## W sprawie robotniczej.

—OXO—

Byłby prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt wypowiedział przed trzema dniami w mieście Fargo wobec 20 tys. słychaczów mowę programową o kwestii robotniczej w Ameryce. Wskazał na konieczność organizowania się robotników, bezpłatnego nauczania, ośmiogodzinnego dnia pracy, całkowitego odpoczynku niedzielnego, ubezpieczeń państwowych, zakazu pracy dzieci i przyznał możliwość strejku, jeżeli pracodawca niesumienny wyzyskuje robotników. W końcu mowy nawoływał robotników do liczenia się z dzisiejszymi warunkami ekonomicznymi kraju.

## Na Syberję.

—O—

Kiedy niedawno jeszcze zaczęto mówić w Europie o niebywałej łatwości zdobycia złota i bogactw w Syberji, ludność frzuciła się do emigracji. Okazało się jednak, że Syberja nie jest wcale „ziemią obiecaną”, gdyż w ostatnim czasie liczba wychodźców znacznie się zmniejszyła. W ciągu siedmiu miesięcy r. b. wyemigrowało na Syberję 316,000 osób, zaś w roku zeszłym, w tym samym czasie wychodźców było już dwa razy więcej, a mianowicie 623 tysiące. Wziamian jednak emigranci zaczęli coraz więcej powracać do kraju. W roku zeszłym wróciło z Syberji 13 procent, w roku obecnym już 26 procent. Statystyka wykazuje, że czwarta część wychodźców nie może zaaklimatyzować się na Syberji i po przebyciu strasznych, niepowodzeń i cierpień wraca znowu do kraju. Zjawisko to tłumaczy się rozmaitemi przyczynami, wśród których niemałą rolę odgrywa to, że wychodźcy, chociażby najlepsze mieli warunki na Syberji, zawsze czują się na obczyźnie, zdala od rodziny i kraju ojczystego, za którym tęsknią. Sprawdzają się tu przysłowie polskie, że wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej.

## Z WYSTAWY PRZECIWGROZUŁA

—OO—

W niedzielę wystawę przyciągnęło 700 osób. Wśród zwiedzających stanowili robotnicy, wśród których przeważnie robotnicy fabryk chowianki i fabryki Mottowa. Ze strony robotników z fabryk sowa”.

Objasnień udzielali dr. X. struktury. Średnie zakłady Częstochowy nie spieszą się do zwiedzenia wystawy i dotyczących pod tym względem i zawstydzonych przez idową w Będzinie, która w imię wystawy na wystawę uczył. Wraz z kilkoma nauczycielami zsyni w przeciągu kilku godzin im wyczerpujących objaśnień monstrował pod mikroskopem ki i tkanki gruczołce; wczoraj poniedziałek zwiedziło wystawę z szkoły początkowej w kowskiej pod wodzą dzielnej kierownika p. Wróblewskiego. By i średnie zakłady naukowe stochowie, jak pp. Kościuszkięńskiego, pp. Chrząnowskiej, Komarówy, Słowikowskiej żydowska rzemieślnicza wystawę, gdzie uczniowie mogą się nauczyć; a trzeba szyć.

## Kto naszych nie

—OXO—

W ubiegłą niedzielę cygan wesela z tańcami na pastwisku za Jasną Górą. Zebrał się tłum by zobaczyć cygańskie wesela, miejsce, gdzie tańczono o zmierzszo, że cyganie nie mogą tańczyć, jeden z cyganów naokolo i bił publickę bicznogach.

Taki los spotkał i jednego obywatela częstochowskiego p. ra. Gdy ten zwrócił uwagę, że mają przeciw dosyć mieszkańców, cygan bez namysłu uderzył głowę kijem. P. Krygier go uderzył co dostał jeszcze kilka razy plecech.

Zrobił się krzyk, a wtedy cyganów rzuciło się na naszdzierali publickie kije, rzucili się namiotów i każdy chował coś swego, prawdopodobnie broń. Cyganów odjął szybko od wozu i tak nim rzucił w publickę, a głowę synowi tegoż p. Krygierkiemu wyrostkowi. Zatelefonował policję. Przybyło 2 strażników

17)

## Bez rozwodu.

Powieść z angielskiego w przekładzie bar. Z. Hartinghowej.

— Coś zaszło — powtórzył. — Nie proszę cię abyś zmieniła swoje zdanie, ale chcę wiedzieć, co się stało. Muszę wiedzieć!

— Jeżeli pan spodziewałeś się otrzymaną moją odpowiedź — rzekła — odpowiedziałam — to muszę mu powiedzieć, iż go mocno żałuję.

— Doprawdy! Zbyt łaskawą pani jesteś! Powinienem się poczytywać za szczęśliwego, że zaślubiłem na twoją lotofel — rzekł z szysderstwem. Wielkie nieba! — wybuchnął po chwili z gwałtownością. I pomyśleć, że ziemia nigdy takie kobiety! — Ty, ludziłaś mię kłamanem uczuciem, dozwoliłaś mi zakosztować słodyczy twoego pocałunku; wzrosłaś jak zalotnica — aby potem odrzucić od siebie z słowem kłamanie lotofel.

Popatrzyła na niego z poza spuszczonego powieku.

— Nie lubię melodramatycznych przedstawię — rzekła — zimą ironia. Nie sądziłam, że pan okazasz tak mało taktu, aby przypominać mi o... o tem, co zaszło kiedyś między nami. Wdzięczną panu jestem, że okazałeś się takim, jakim jestem w rzeczywistości.

— Któż jest ten człowiek? — pytał Craven, nalegająco.

— Połóżmy raz koniec tej scenie... — odparła wyniośle.

— Nie pierwej aż się dowiem, kto zajął moje miejsce!

— Pańskie miejsce! Zapominasz się, lordzie Craven!

— Zanim opuścę dom twój, muszę wiedzieć kto jest ten człowiek, za którego chcesz się wydać!

— Wiedz zatem, kiedy chcesz! zawołała z złowieszcym błyskiem gorących oczu. Jest to księżka Dawry.

Craven drgnął, jakby kto sztyłem w samo serce ugodził. Twarz jego powlokła się śmiertelną bladeścią; z oczu strzeliła błyskawica rozpacz. Naraz rzucił się na kolana przed nią, chwytając się rozpaczliwie rąbka jej sukni.

— Ukochana moja! — zawołał — nie, och! nie to! Nie ten starzec! Toż to wstyd!... toż to hańba zaprzędać się takim człowiekiem! Leonil wysłuchaj mnię! bądź cierpliwa! Ty myślisz, że tytuł, że majątek jego starczy ci za szczęście! — O ja ci mówię, że nie jedyna tylko miłość — miłość bez granic jak moja wystarczy na zapalenie ci zycia! Czy moje uczucie nie przeważa? — Byłby mówił dalej, rzucając pod jej stopy najczystsze złoto swego serca, ale ona przechyliła się na fotelu i rozśmiała głośno, szczerze... bez żadnego przymusu. Delikatnie wysunęła fałdy sukni swojej z jego rąk i ruchem nakazała, aby powstał.

— Zdziesz się pan wielką wagę przypisywać tej swojej miłości — rzekła drwiąco — większą niż ja...

— Zerwał się błąd, ale już spokojny.

— Odchodzisz pan? — spytała. — Szko da, że nasza przyjaźń tak się tragicznie zakończyła, ale to z pańskiej winy. Jesteś pan nierozsądny; uroiłeś sobie — sama nie wiem co...

— Uroiłem sobie, że mnie pan kocha — rzekł poważnie.

— To w takim razie sam winien jesteś, żeś się pomylił — odparła z stłumionym gniewem. Ale kiedy tak, to jeszcze jedno pozostaje mi uczynić!

Wyszła do przyległego buduaru i powróciwszy za chwilę, rzuciła pogardliwie na stół cały stos pierścionków, bransoletek i naszyjników wysadzanych drogiemi kamieniami.

— Czy mam to panu odesłać, czy też zabierzesz je z sobą? — spytała wyniośle.

Było to tak niespodziewane i tak okropne, że Craven skamieniał w pierwszych chwilach; potem prawie bezwiednie sięgnął po kapelusz, skłonił się i wyszedł.

X.

Powietrze orzeźwiło rozpalone czoło jego i przywróciło mu przytomność. Zrozumiał, że ideal jej spadł z piedestału, że to, co brał za czyste złoto było błichtem tylko. Szedł beźmyślnie, potrącający przez tłum; dopiero gdy znalazł się w Parku St. James, ochłonął z pier-

(d. c.)



# !ORKIESTRJONY!



# !ORKIESTRJONY!

## == WAŻNE ==

dla restauratorów, właścicieli kawiarni, traktjermi, domów zajezdnych i t. p. zakładów.

## == WYRÓB CZESKI ==

poleca:

Wyłączny przedstawiciel **ZDZISŁAW RYL**  
Częstochowa; Aleja II Nr. 33 Tel. 93.

### DRUGI ROK WYDAWNICTWA.

# „DZIEŃ”

GAZETA BEZPARTYJNA.

WYDAWNICTWO

STEFANA GORSKIEGO

„DZIEŃ” broni spraw polskich, wygłaszając hasła narodowe i prawdziwie demokratyczne.

„DZIEŃ” jest organem publicystycznym, na dobór śmiałych i rzeczowych artykułów wstępnych zwraca szczególną uwagę.

„DZIEŃ” podaje codziennie feljtony z chwili bieżącej. W odcinku powieść. Sprawozdania z książek.

„DZIEŃ” posiada informacje z pierwszej ręki. Obzerne działy wiadomości krajowych i zagranic.

„DZIEŃ” jedyny w prasie warszawskiej daje szczegółowy przegląd głosów pism polskich. Czytelnik jest informowany o poglądach wszystkich innych dzienników na sprawy polskie.

„DZIEŃ” daje najobszerniejsze sprawozdania giełdowe i zbożowe ze wszystkich rynków warszawskich i zagranicznych.

„DZIEŃ” daje szczegółowy obraz życia politycznego i ekonomicznego wszystkich ziem polskich i zagranicy.

### WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie:		Na prowincji i w cesarstwie:	
Rocznie	rb. 6.60	Rocznie	rb. 9.—
Półrocznie	„ 3.30	Półrocznie	„ 4.50
Kwartalnie	„ 1.85	Kwartalnie	„ 2.25
Miesięcznie	„ .55	Miesięcznie	„ .75
Za odnośnienie do domu 5 kop. miesięcznie.			

### Zagranicą:

Rocznie	rb. 14.—
Półrocznie	„ 7.—
Kwartalnie	„ 3.50
Miesięcznie	„ 1.20

Zwracamy uwagę na wypróbowaną skuteczność ogłoszeń w „Dniu”.

Adres wydaw.: Warszawa, Nowy-Świat Nr. 44.

### Ból głowy i migrenę natychmiast usuwa

### MIGRENO - NERVOSIN

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko oryginalnych proszków 10 k. szt. Pudetko 1.20 k. 1845 100-1

Własności: Wódki, Przemysł, Alkohol

**VICHY**

Wyprowadz. się zaindustriał. wódki i dodatków: srodki

Choroby Nerw. Przewodzenia i Zostępk.

Choroby Wątroby i Przewodzenia Żółciowego.

Choroby Kanałów Trawienia. Zostępk. Kiszerek.

**VICHY CELESTINS**

**VICHY GRANDE GRILLE**

**VICHY HOPITAL**

Naturalna Woda Mineralna

### 1000 MK

w gotówce (500, 200, 200 marek) i w formie papierowej 12500 sztuk przysługujących

J. Bett & Co, Berlin S. W. 48. 230

Rutynowana Ochroniarka ze Słodem, przyjmie miejsce z a r a z w mieście lub na wsi. Oferty w Administracji Gońca pod literą E. Ch. 1802 6—5

### Władam językami:

polskim, rosyjskim, niemieckim i litewskim. Przyjmę posadę biurową lub inną odpowiednią. Mam świadectwa. Poste-restante W. J. 1844 3—2

Zginął kwit lombardu Częst. Tow. Poż. Oszez. 1468 1821

[Do sprzedania maszyna do rżnięcia „Krauzego” 72 cm. Wiadomość II Aleja 39 u Chętkowskiego w Częstochowie 1825 8-3

Potrzebna „niania” niemka do 8-cio letniej dziewczynki wiadomość hotel Angielski № 23 1847 4-2

Zginął paszport z biletem wojskowym wydany przez magistrat Rądom na imię Maryana Łuszczynskiego. Uprasza się o złozenie w Administracji Gońca 1861

### 60% oszczędności

opalu.usuwa wilgoć, patent Potęgownik-ogrzewania wynalazku inżyniera Romana Maęca z Warszawy, z wystawy Częstochowskiej, jest do sprzedania. Wiadomość w składzie węgla, ulica Jasnogórska 42, obok parku. 1853 8-1

### Sprzedam place

po 50 kopiejek lokcie w samym środku miasta przy Aleji Koło parku blisko Jasnej Góry Aleja II 42 Bilski. 1858 2-1

### Chrześcijańska Parowa Fabryka Organków IGNACEGO LEWANDOWSKIEGO

w Częstochowie, Jasnogórska Nr. 9.

Poleca 75 gatunków organków, wkrótce wprowadzony dział pistoletów dzieciennych.

### Chrześcijański Hurtowy Skład Wyrobów Tabacząnych R. Pruszkowskiego

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 26 rg Teatralnej, Telefon 143. Sprzedaje WYROBY TABACZNE DO SKLEPÓW i RESTAURACJI po cenach HURTOWYCH; specjalnie poleca w pełnym wyborze wyroby tabaczące jedyną chrześcijańską polską fabrykę KALINOWSKI & PRZEPIOR-KOWSKI „Noblesse” w Warszawie. TYTONIE i CYGARA W SZYBKOŚCI RENOMOWANEJ FABRYKI STALE SA NA SKŁADZIE. Papierosnice skórzane i metalowe Portfelce, portmonetki i woreczki Cygaronki burzystnowe, oraz gilzy największej polskiej i aoryki J. Marchelski w Warszawie

### Zawiadomienie

Z dniem 16 Sierpnia 1910 r. został przeniesiony skład mój z ulicy Dojazd № 27 na ulicę Mikołajewską Nr. 12 (dawniej Tytułowa)

Wydaje różne towary jako to: Maszyny do szycia najlepszej konstrukcji, w cenach kurencyjnych Gramofony Wyzymaczki. Platerwy. Ścienne oraz wszelkie przedmioty gospodarstwa domowego

Za gotówkę i na raty tygodniowe. Polecam się łaskawym w zględem Szanownej Publiczności pozostaje z głębokim szacunkiem

1639—20—7

### Fabryka mebli żelaznych Edwarda Kindermanna

Teatralna 26, w podwórzu.

Poleca meble żelazne własnego wyrobu jako to: Kółka łóżecka dziecięce, umywalnie, kolebki, wózki, krzesła ogrodowe i t. d. Przyjmuje odnawianie mebli żelaznych

### Centralna Stacja Elektryczna w Częstochowie Oddział Instalacji

Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, usaufalenie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.

Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie. Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

### Skład Apteczny Wacława Orzeł przeniesiony został do domu W-nej Wnorowskiej III Aleja róg ul. Szkolnej

### ZAKŁAD Instrumentów Muzycznych.

### J. S. MAŁKO

Został przeniesiony na ulicę Dojazd № 11, w Częstochowie vis a vis dworca kolei W. W. 1792—6—2

### Pracownia Ubiorów Męzkich T. RUTKOWSKIEGO

w Częstochowie, III Aleja Nr. 46, róg Szkolnej

### Wykwalifikowany krawiec

kilkoletniej praktyki w pierwszorzędných firmach w Warszawie. Wykonam solidnie roboty z powierzonych mi materiałów i ze swolch po cenach przystępnych, polecając się łaskawym względem Sz. publiczności 183815-7

T. Rutkowski.

### Zakład Siusarsko-Mechaniczny

### W. BAJER

w Cz tochowie, Teatralna Nr. 12.

Poleca rowery własnego wyrobu i Rypskie, oraz części rowerowe duży wybór, po cenach niskich. Opony od Rb. 2.50 kop. Książki od Rb. 1.50 kop. 1522—20—1

Przyjmuje wszelkie Reperacje, Emalowanie i Niklowanie.

### PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA PRZYJMUKA:

Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38—w Zawierciu księganiora p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnieniem do domu. Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 10. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 50

Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej.